

## Cmentarz nr 171 - Łowczówek

**P**rojektowali Haller Siegfierd i Heinrich Sholz. Na tym najbardziej znanym cmentarzu Okręgu VI jest pochowanych 272 żołnierzy armii austro-węgierskiej w tym 113 Polaków z 1 i 5 pułku piechoty Legionów i 239 żołnierzy armii rosyjskiej. Z ogółem 511. pochowanych zidentyfikowanych jest 156. w tym 81. Legionistów, którzy polegli tutaj w dniach 22 -25.12.1914 r. podczas tzw. Bitwy pod Łowczówkiem, starcia w którym Legiony Polskie poniosły największe straty ze wszystkich operacji w Galicji Zachodniej w których brały udział. Jest to stosunkowo duży cmentarz (o wym. ok. 60 x 40m), ogrodzony kamiennym murem nakrytym gontowym daszkiem. Element centralny stanowi murowana kaplica z ołtarzem w środku. Także wewnątrz znajduje się płaskorzeźba przedstawiająca orła oraz obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Groby przed kaplicą rozplanowane są w rzędach prostopadłych do biegnącej środkiem ścieżki, zaś groby znajdujące się za kaplicą rozłożone wachlarzowato w rzędach analogicznych kształtem do półkolistej absydy z tyłu kaplicy. Na grobach typowe krzyże żeliwne projektu Jana Szczepkowskiego z tabliczkami na skrzyżowaniu ramion - te pod którymi spoczywają legioniści dodatkowo pomalowane są srebrną farbą, oraz duże ażurowe zaprojektowane przez Gustava Ludwiga w dwu rodzajach - „austriackie” i „rosyjskie” a także małe krzyżyki 2. rodzajów, zaprojektowane przez tego samego artystę. Wewnątrz ogrodzenia znajduje się jeszcze kilka innych elementów dobudowanych później: przy murze z prawej strony, na wysokości kaplicy grób kryjący przywiezione tu w 1984 r., z Anglii prochy gen. Gustawa Łowczowskiego herbu Gryf, który walczył w Bitwie pod Łowczówkiem w 2. batalionie 5 pułku Legionów Polskich; po lewej stronie w pobliżu kaplicy kamień z wmurowaną w 50. rocznicę Bitwy tablicą pamiątkową ufundowaną przez kolegów pochowanych Legionistów. Cmentarz ten utrzymywany jest wzorowo, zawsze zadbane, odwiedzany. Jego położenie jest ogólnie znane miejscowej ludności - niezależnie od faktu, że dojście jest bardzo dobrze oznakowane - każdy z okolicznych mieszkańców potrafi wskazać do niego drogę turyście. Nie ma w tym nic dziwnego, ponieważ co roku odbywają się tutaj uroczystości rocznicowe, a także cmentarz ten jest miejscem zakończenia corocznie organizowanego „Rajdu Szlakami Legionistów”. Jak wyżej wspomniałem, cmentarz ten znajdujący się w niewielkiej odległości na północny wschód od szczytu wzgórza Kopaliny (394) można odwiedzić wędrując kilkoma drogami, bowiem w bezpośredniej jego bliskości przechodzą 2 znakowane szlaki turystyczne PTTK: czarny z Tuchowa do Pleśnej i niebieski którym można dojść ze stacji kolejowej w Łowczowie, odwiedzając cmentarz nr 171, do cmentarza wojskowego nr 188. Pobliską drogą asfaltową z Łowczowa na Wał przebiega także znakowany czarny szlak rowerowy, jadąc nim należy tylko niewiele zboczyć na

zachód, dobrą gruntową drogą by dotrzeć do Cmentarza Legionów. W bezpośrednie pobliże cmentarza da się podjechać samochodem, który można zostawić na dużej łące powyżej. Nieopodal ogrodzenia znajdują się stoliki i ławy dla odpoczywających turystów, miejsce na ognisko a także tablica informacyjna Starostwa Tarnowskiego z mapą Bitwy pod Łowczówkiem oraz informacją o jej przebiegu, następującej treści:

„Od 20 grudnia 1914 r. front pomiędzy wojskami austro-węgierskimi a rosyjskimi ustabilizował się na Dunajcu, od jego ujścia do Wisły po Zgłobice. Dalej linia frontu biegła przez Pogórze, od Rzuchowej przez Pleśną, Łowczówek, Łowczów, Tuchów, Gromnik, Rzepiennik aż do Gorlic. Dnia 21 grudnia wojska rosyjskie próbowały przejść do natarcia. Wchodzący w skład 3 Armii XXI Korpus rosyjski, atakując od strony Tarnowa, uderzył w styk 3 i 4 Armii austro - węgierskiej pomiędzy Pleśną a Łowczówkiem. Czterokilometrowego odcinka frontu, wyznaczonego przez kolano rzeki Biała, broniły pułki 43 Dywizji Obrony Krajowej, dowodzonej przez gen. Schmitta. Kluczową pozycją na tym odcinku było wzgórze 360, bronione przez węgierską brygadę pułkownika Pattay'a. Lukę we froncie i zamieszanie w obronie wzgórza spowodowało opuszczenie linii frontu przez oddziały czeskie. Stacjonująca wówczas w Nowym Sączu I Brygada Legionów Polskich, otrzymała rozkaz wymarszu w rejon Łowczówka. Dowodził nią szef sztabu ppłk Kazimierz Sosnkowski. Brygada po przybyciu na miejsce miała zaatakować wojska rosyjskie i zająć pozycje opuszczone przez Czechów, czyli dwa wzgórza oznaczone na mapie 360 i 342. Liczebność I Brygady nie przekraczała wówczas 2 tys. żołnierzy. W dniu 22 grudnia o godzinie 18- tej. w trzy godziny od rozpoczęcia akcji, legionieści zdobyli wzgórze 360 (Łowczówek). Rankiem 23 grudnia zaczęli atak na wzgórze 342 (Łowczów). Przed południem tego dnia wzgórze to zostało zdobyte przez Brygadę. Ale zaczęły się silne kontrataki rosyjskie na świeżo utracone pozycje. W Wigilię i Boże Narodzenie. Rosjanie po silnym przygotowaniu artyleryjskim, przypuszczali atak za atakiem na zajęte przez legionistów okopy. W dniu 25 grudnia I Brygada Legionów Polskich, nie mogąc doczekać się obiecanych przez dowództwo austro - węgierskie posiłków i zluzowania, wycofała się w kierunku na Wróblowice i Zakliczyn. Pod Łowczówkiem poległo 128 legionistów. 342 zostało rannych, kilkunastu dostało się do rosyjskiej niewoli. Była to jedna z większych bitew stoczonych przez I Brygadę Legionów Polskich.”

Odwiedzając ten cmentarz warto zastanowić się jakie było podejście zaborcy do Polaków. Z treści tablicy bowiem nie wynika, że 25. grudnia I Brygada Legionów poniosła tutaj straty głównie dlatego, że dowództwo austro - węgierskie nie zawiadomiło ppłk Sosnkowskiego o rozkazie wycofania się wydanym sąsiednim jednostkom. Znamienny jest także i późniejszy los pochowanych. Początkowo cmentarz ten dzięki staraniom ówczesnego burmistrza Tuchowa Bolesława

Miętusa, działaczek Ligi Kobiet i ks. biskupa Sapiehy miał być miejscem spoczynku tylko Legionistów. Oczywiście ówczesne władze, działając według starej maksymy „dziel i rządź” nie mogły dopuścić do powstania takiego miejsca polskiego kultu narodowego. Mimo, że główna kaplica została ufundowana przez polską Ligę Kobiet i mimo pochowania tu już zwłok Legionistów w 3 rzędach mogił bezpośrednio przed kaplicą, „dołożono” tu zwłoki m.in. żołnierzy austro - węgierskich pułków ekshumowane z okolicy. Tak więc dzięki tym działaniom nie jest to dzisiaj cmentarz stricte polski. Oprócz polskich Legionistów spoczęli tutaj również żołnierze różnych narodowości z 15. tarnopolskiego i 30. lwowskiego pułków piechoty, 21. i 32. pułków piechoty landszturmu, 2. Pułku Cesarskich Strzelców Tyrolskich, II. Pułku Strzelców Cesarskich.

Materiał pochodzi ze strony [www.cmentarze.gorlice.net](http://www.cmentarze.gorlice.net) pl autorstwa Mirosława Łopaty